

OPERA RARA KRAKÓW

Aleksander Nowak

JA, ŞEKÜRE I, ŞEKÜRE

libretto Aleksander Nowak

inspirowane wątkami powieści *Nazywam się Czerwień* Orhana Pamuka

przekład angielski autorstwa Waldemara Łysia udostępniony dzięki uprzejmości Malta Festival Poznań

premiera 9 lutego 2022, Teatr im. Juliusza Słowackiego w Krakowie w ramach festiwalu Opera Rara Kraków

AKT I

*** MINIATURA I

MEDDAH-SZATAN

Zgadnijcie kim jestem,
zgadnijcie, jak się nazywam...

Lubię zapach czerwonej papryki,
smażonej na oliwie,
i widok kobiety w otwartym oknie,
myśli, cierpliwość i ciszę.

Nie obchodzi mnie co mówią.
Wierzę w siebie.
Ale dziś wieczorem jestem tu, w tym przybytku
rozrywki,
aby wyjaśnić pewne plotki, które krążą.
Posłuchajcie mnie.

Bóg stworzył człowieka z gliny,
a potem chciał, by wszyscy padli na kolana.
Ja odmówiłem. Nie pokłoniłem się człowiekowi.
A Bóg uznał moje zachowanie za dumne.
I tak, to prawda, ale czy można odmówić mi racji?
Ja powstałem z ognia. A człowiek z gliny.
To prawda, że wodzę na pokuszenie.
Dałem słowo i takie moje brzemię. Na wieki.

ACT I

*** MINIATURE ONE

MEDDAH-SATAN

Guess who I am,
guess my name...

I like the smell of red peppers,
fried in oil,
and the sight of a woman in an open window,
thoughts, patience, and silence.

I don't care what they say.
I believe in myself.
But tonight I am here, in this house of entertainment,
to clarify certain rumours that have been circulating.
Listen to me.

God created man of clay,
and then wanted everyone to fall to their knees.
I refused. I did not take a bow to man.
And God found my behaviour haughty.
'tis true, but can I be denied being right?
I was made of fire. And man - of clay.
It is true, I lead into temptation.
I took a pledge, and such is my burden. For all
eternity.

Ale czy to ja jestem źródłem całego zła, grzechu i cierpienia?

Nie bądźcie śmieszni!

Wystarczy wam ślepej ambicji, pożądania, pychy, głupoty, bym nie musiał nic robić!

I dlaczego, powiedzcie mi, dlaczego, uparcie przedstawia się mnie jako stwora pokracznego

z rogami, długim ogonem i brodawkami na twarzy?

Mogę przecież przyjąć dowolną postać.

Ileż to razy opisywano, jak uwiodłem mężczyznę pod postacią pięknej kobiety...

I oto sedno sprawy – sztuka figuratywna.

Czy naprawdę trzeba malować rzeczy takimi jak się je widzi?

A jeśli nawet, to czy wystarczy malowanie koloru oczu, karnacji, zmarszczek, nawet ohydnych włosów w uszach i cienia?

Czy trzeba umieszczać postacie na środku strony, jakby należało oddać im cześć i bić przed nimi pokłony!?

Gdyby wszystko malować tak, jak widzą to ludzie, czyli coraz mniejsze, gdy się oddala, to czy człowiek nie zająłby miejsca Boga, w samym centrum świata?

No cóż, Bóg ma swój rozum...

Ale nie oskarżajcie mnie o te pomysły. To absurd! Ja się człowiekowi nie kłaniam.

Zrobiło się późno, ale jeśli zechcecie i wytrzymacie,

to opowiem wam jeszcze, na koniec, miłosną historię.

Posłuchajcie.

CHÓR

Dawno, dawno temu,

w mieście słynącym ze zdobionych ksiąg, żył stary i mądry szach, który, niestety,

nie posiadał męskiego potomka.

But am I the source of all evil, sin, and suffering?

Do not be ridiculous!

Your insensate ambition, craving, pride, and stupidity, is sufficient to deprive me of anything to do!

And why, tell me why,

I am persistently presented as a misshapen beast with horns, long tail, and warts on the face?

After all, I can assume any shape.

How many times have I been reputed to seduce a man in the guise of a beautiful woman...

Ant this is the heart of the matter – figurative art.

Do things really have to be painted the way they are seen?

Even then, isn't it enough to paint the colour of the eyes, the complexion, the wrinkles, even the hideous hairs in the ears, as well as the shadow?

Do figures have to be placed in the midst of the page, as if they commanded worship and bows!?

If everything were to be painted the way people see it,

that is, ever smaller when one moves away, wouldn't man take God's place then, right in the centre of the world?

Well, God has its own reason...

But do not hold me responsible for these ideas. It's absurd!

I do not touch my forelock to man.

It's got late, but if you want, and can still stand it, to wrap it up, I'll still tell you a love story.

Listen.

CHORUS

A long, long time ago,

in a town famed for ornamented books, there lived an old and wise shah, who, alas, did not have a male descendant.

Postanowił więc znaleźć swej córce,
słynnej na cały kraj piękności, męża
i urządził w tym celu zawody:
kto najpiękniej namaluje portret księżniczki i jej
szczęście,
ten dostanie ją za żonę.
I będą żyli długo i szczęśliwie.

*** MINIATURA II

ŞEKÜRE
Odlóż chociaż na chwilę tę książkę, tato.
Zapracujesz się na śmierć.
Albo oślepniesz.

ENIŞTE
Daj Boże...
Ale nie mogę, córeczko,
muszę ją skończyć, nim stanie się coś złego.
Mamy wielu wrogów...
Niektórzy woleliby, żeby ta książka nigdy nie
powstała.

ŞEKÜRE
Moja sytuacja dodaje im śmiałości,
Powoduje nieporozumienia, dwuznaczności...

ENIŞTE
Nie rozumiem...

ŞEKÜRE
Powinnam jak najszybciej wyjść za mąż, tato.

ENIŞTE
Co...? Za kogo?!
Czy źle ci się żyje ze mną?
Zresztą przecież masz męża.

ŞEKÜRE
Muszę myśleć o przyszłości, tato.
O moich synach...
Mój mąż nie wraca już tyle czasu,
mija kolejny rok od kiedy wyruszył.
Już czwarty. Śniło mi się, że nie żyje, że zginął ...

ENIŞTE
Sny trzeba umieć czytać, tak jak obrazy.

Thus, for his daughter, whose beauty was
celebrated throughout the land,
he resolved to find a husband,
and to do so, he set up a contest:
he, who will most beautifully paint the princess'
portrait and her happiness,
will take her for his wedded wife.
And they will live happily ever after.

*** MINIATURE TWO

ŞEKÜRE
Put the book away, Dad, if only for a moment.
You will drive yourself to death.
Or get blind.

ENIŞTE
God willing...
Yet I can't do it, darling,
I must finish it ere something bad happens.
Our enemies are aplenty...
Some would rather this book never emerged.

ŞEKÜRE
My situation emboldens them,
Gives rise to misunderstanding, ambiguity...

ENIŞTE
I don't understand...

ŞEKÜRE
I should get married as soon as I can, Dad.

ENIŞTE
What...? To whom?!
Don't you like living with me?
In any case, you have a husband.

ŞEKÜRE
I must think about the future, Dad.
About my sons...
My husband has not been back for so long,
yet another year has passed since he set off.
Fourth already. I my dream I saw him dead, saw him
perish...

Kiedy skończę księgę wszystko się uspokoi.
Obiecuję. Będziemy bezpieczni i bogaci.
Będziemy mogli mieszkać tutaj razem.
Długo i szczęśliwie.

ŞEKÜRE

Chciałabym przynajmniej uzyskać rozwód.

ENIŞTE

Spójrz, spójrz jak piękne są te ilustracje!
Efekt prawdziwie boskiej iluminacji.
Spójrz na to drzewo, w samym centrum obrazu,
jak ważna postać jakaś, mimo zakazu.
Spójrz na tego konia, na tę sylwetkę i postawę
dumną,
na długość nóg; na nozdrza i uszy, na oczy
rozumne.
Jest nawet śmierć i Szatan. Jak prawdziwy!
Jest kobieta i moneta złota.
Ta księga zmieni wszystko, połączy wschód z
zachodem.
Stare pogodzi z nowym!
Zobaczysz.

ŞEKÜRE

Tato, nie słuchasz mnie.
Stoję tu przed tobą.
Czy ja nie jestem prawdziwa?

ENIŞTE

Och, moja córko, przecież wiesz jak bardzo cię
kocham.
Po prostu nie chcę, żebyś mnie opuściła.
Niczego więcej nie pragnę niż twojego szczęścia.
Ale teraz posłuchaj, to bardzo ważne, musisz mi
coś obiecać.
Gdyby... gdyby coś mi się stało... gdybym sam nie
zdołał...
musisz dokończyć tę księgę, przyzeknij mi!

ŞEKÜRE

Ale jak? Jestem tylko samotną kobietą...

ENIŞTE

Tak, to prawda, musisz kogoś znaleźć.

ENIŞTE

One needs to know how to read dreams, just like
paintings.
When I finish the book, things will calm down.
I promise. We will be safe and rich.
We will be able to live here together.
Long and in happiness.

ŞEKÜRE

I should at least like to get a divorce.

ENIŞTE

Look, look how beautiful these illustrations are!
An effect of truly divine illumination.
Look at this tree, right in the middle of the image,
like some eminent figure, despite the proscription.
Look at this horse, at this proud silhouette and
posture,
at the length of its legs; at the nostrils and ears, at the
wise eyes.
There is even death and Satan. How lifelike!
There is a woman and a gold coin.
This book will alter everything, it'll blend the East with
the West.
It'll bind the old with the new!
You'll see.

ŞEKÜRE

Dad, you are not listening to me.
Here I am, standing in front of you.
Am I not real?

ENIŞTE

Oh, my daughter, you know very well how much I
love you.
I simply don't want you to leave me.
There is nothing I crave more than your happiness.
But now, listen, it is very important, you have to
promise me something.
If... if something were to happen to me... if I didn't
manage myself...
you have to finish the book, promise this to me!

ŞEKÜRE

But how? I am but a lonesome woman...

Kogoś, kto dokończy ilustracje i ułoży je w historię.
Kogoś, kto zrozumie jak ważne jest to zadanie.
Kto będzie potrafił namalować oczy, uszy i nos.
Odpowiednio dobrać kolory.
Ukazać horyzont i perspektywę i ludzki los,
Oddać prawdziwe piękno i opisać szczęście.
Kogoś mądrego i lojalnego. Kogoś dobrego i
wiernego

ŞEKÜRE

Kogoś takiego jak ty, tato...

CHÓR

W dalekim, wschodnim kraju,
dwóch władców rywalizowało o to, który
zostanie właścicielem najpiękniejszej miniatury.
Zamówili więc obrazy u największego z żyjących
mistrzów
i gdy ten zaczął pracę dla pierwszego z władców,
a ów władca ujrzał jak piękny obraz powstaje,
postanowił oślepić mistrza, gdy tylko skończy
pracę,
by nie dopełnił drugiego zamówienia.
Dla pewności samodzielnie wbijał igłę w każde z
oczu.
Czekał aż wypełnią się krwią, zajdą bielmem, aż
mistrza zamroczy.
Nie wiedział jednak, że ślepotą
dla największych to najwyższa nagroda i
upragniony cel.
Bo najwięksi malują nie to, na co patrzą,
lecz to, co pamiętają z dawnych obrazów,
by ukazać nie to, co widzą sami,
lecz to, co zobaczył Najwyższy stwarzając świat.

*** MINIATURA III

MEDDAH-KOBIETA

Zgadnijcie kim jestem teraz...
Już słyszę wasze wątpliwości:
„Być może potrafisz naśladować różne rzeczy i
osoby,

ENIŞTE

Yes, it's true, you must find someone.
Someone to finish the illustrations, and arrange them
in a story.
Someone to understand how vital a task this is.
Able to paint eyes, ears, and nose.
To adequately match colours.
To show the horizon and the perspective, and the
human fate,
To render genuine beauty, and depict happiness.
Someone wise and loyal. Someone good and faithful.

ŞEKÜRE

Someone like you, Dad...

CHORUS

In a faraway, Eastern land,
two rulers rivalled over who will become owner
of the most beautiful miniature.
Thus, they commissioned the paintings with the
greatest master alive,
and when he began work for the first ruler,
and the ruler saw how beautiful a picture began to
emerge,
he decided to blind the master as soon as he
finished work,
so that he couldn't complete the other commission.
To be sure, he himself stuck the needle in either eye.
He waited for them to fill with blood, turn white, till the
master was dazed.
Little did he know, however, that blindness
for the greatest was the ultimate reward and
longed-for goal.
Because the greatest paint not what they are looking
at,
but what they remember from old pictures,
in order to show not what they can see themselves,
but what the Almighty saw while creating the world.

*** MINIATURE THREE

MEDDAH-WOMAN

Guess who I am now...
I can already hear you doubt:
“Perhaps you can imitate various things and persons,
but never the woman; the man will not understand
the woman”.

ale nigdy kobiety; mężczyzna kobiety nie rozumie”.

Tak, to prawda, wędruję od miasta do miasta, występuję na weselach, jarmarkach, w kawiarniach, w operach!

Nie miałem czasu by się ożenić, ale to nie znaczy, że się nie znam na kobietach. Bardzo dobrze je znam, widziałem ich twarze, rozmawiałem z nimi!

Opowiem wam o sekretach bycia kobietą. Szybko pojąłem, że jeśli będę robił to, co one, tak samo się wystawiał i poruszał, i ubierał w ich stroje, wtedy poznam ich uczucia.

Ach! Och!

Więc pewnego razu będąc sam w domu włożyłem bieliznę i ubrania mojej matki. Nie, nie wstąpił we mnie diabeł. Wręcz przeciwnie! Kiedy jedwabna koszulka musnęła moją skórę, zalało mnie przyjemne ciepło, poczułem prawdziwą kobiecą naturę. Poczułem, jak rośnie we mnie miłość do wszystkich dzieci, nawet do siebie! Byłem w niebie! Miałem ochotę gotować, nakarmić cały świat!

Och! Ach!

A gdy napchałem pod ubranie skarpetek by poczuć to, co interesowało mnie najbardziej, ogarnęła mnie – tak, przyznaję – szatańska duma. Zrozumiałem, że mężczyźni, kiedy tylko zobaczą taką pierś będą drżeć z chęci dotknięcia jej ustami.

Och! Ach! Och!

Nic dziwnego, że Zachód upada, skoro kobiety chodzą tam, podobno, z odsłoniętymi twarzami... i nie tylko. Musi to być bardzo męczące! Powodować paraliż społeczeństwa! Poczułem siłę..., ale czy chciałem być silny? Nie wiedziałem!

Dopiero wzwód sprowadził mnie na ziemię... Uroniłem łzę, ogarnęło mnie nagłe natchnienie i ułożyłem piosenkę.

Yes, it is true, I wander from town to town, perform at weddings, fairs, in cafes, in opera houses! I haven't had time to get married, but it does not mean I am no expert on women. I know them very well, I have seen their faces, talked to them! I'll tell you about secrets of being a woman. I quickly realised that if I do what they do, express myself and move the same way, and wear their clothes, then I will come to know what they feel.

Ah! Oh!

And so, one day, when I was alone at home I put on my mother's underwear and dresses. No, I was not possessed by the devil. On the contrary! When silk shirt brushed my skin, pleasant warmth overflowed me, I felt the truly feminine nature. I felt love for all children grow in me, even for myself! I was in heaven! I felt like cooking, like feeding the entire world!

Oh! Ah!

And when I stuffed socks under the dress to feel what I was most interested in, I was filled – yes, I own – with devilish pride. I realised that as soon as men see a breast like this they will tingle with the desire to touch it with their lips.

Oh! Ah! Oh!

No wonder the West is falling, as women over there, apparently, flaunt uncovered faces... and not only that. It must be very tiring! To keep bring the society to a standstill! I felt might..., but did I want to be mighty? I didn't know!

It was only an erection that brought me back down to earth... I shed a tear; suddenly, awash with inspiration, I came up with a song. Listen.

Posłuchajcie.

Moje niezdecydowane serce mówi:
kiedy jestem na Wschodzie, chcę iść na Zachód,
a będąc na Zachodzie dążę na Wschód.
Moje ciało mówi: jeśli jestem mężczyzną, chcę być
kobietą,
a będąc kobietą sam nie wiem kim mam być.
Tak trudno jest być człowiekiem, a jeszcze
trudniej jest żyć po ludzku.
Chcę czerpać rozkosz z tyłu i z przodu, ze
Wschodu i z Zachodu.

O, na Boga! Oby nie usłyszała tego
nieodpowiednia osoba...
Ha ha ha!
Znacie tego świętobliwego kaznodzieję...
Chociaż słyszałem, że lubi ładnych chłopców
o wiele bardziej niż nas, kobiety... Ha ha ha!
Ale dość tego, nie chcę plotkować!
Kiedy zobaczyłem, jak jestem piękna,
nie chciałem więcej prac i sprzątać
ani chodzić po ulicach jak niewolnica.
Muszę znaleźć męża, który będzie mnie nosił na
rękach,
gdzie on jest? Ach, gdzie on jest?

Zacząłem podglądać przez dziurkę w ścianie
gości mojego ojca, ilustratorów,
których zapraszał pod różnymi pretekstami,
ale oni przychodzili tylko w jednym celu.
Ach! Ach! Ach jakże wspaniała jest miłość!

*** MINIATURA IV

ILLUSTRATOR 1

Im więcej będzie artystów malujących dla
pieniędzy i sławy
zamiast dla przyjemności i wiary,
tym dłużej trwać będzie wulgarność!

Nie dbam o swój styl. Nie, nie dbam zupełnie.
Nie podpisuję swych obrazów,
niech mówią same za siebie
i świadczą o moim talencie.

My undecided heart says:
when I'm in the East, I want to go West,
and when I'm in the West, I head East.
My body says: if I am a man, I want to be a woman,
and being a woman, I simply don't know who I'm
supposed to be.
It is so tough to be a human, and even more so to live
life the human way.
I want my pleasure from the front and the back, the
East and the West.

Aw, by God! I hope no inappropriate person hears it...
Ha ha ha!
You know the saintly preacher...
Though I have heard he likes pretty boys
a lot more than us, women... Ha ha ha!
Enough of this, though, I'm not into gossiping!
When I saw how beautiful I am,
I no longer wanted to do the washing and cleaning
nor walk the streets like a slave.
I must find a husband who will dote on me,
where is he? Ah, where is he?

Through a hole in the wall I began to peep
on my father's guests, illustrators,
whom he invited on different pretexts,
but they only arrived with one thing in mind.
Ah! Ah! How wonderful is love!

*** MINIATURE FOUR

ILLUSTRATOR 1

The more there are artists who paint for money and
fame
instead of pleasure and faith,
the longer vulgarity will persist!

I don't care about my style. No, I don't care at all.
I don't sign my pictures,
let them speak for themselves
and bear witness to my talent.

Malując portret oglądam dzieła dawnych
mistrzów.
Nie staram się oddać cech piękności,
na którą patrzę,
tylko ukazać miłość w jej oczach
będącą odbiciem odwiecznej miłości Boga!

ILLUSTRATOR 2

Być może da się odgadnąć coś z boskiego
spojrzenia...
ale przecież to Bóg dał nam zdolność
samodzielnego widzenia,
więc malujmy to, co Bóg ukazuje naszym oczom.
Na Boga!

Nie talent malarza jest ważny,
lecz wytrwałość i czas, który stwarza dzieło.
Malarz musi oddawać hołd odwiecznym ideom.

Malując miłość nie skupiam się na wyrazie twarzy
ani na oczach,
lecz na harmonii wszystkich elementów.
Niech uczucie emanuje z całości obrazu!

ILLUSTRATOR 1

Jedynym uczuciem, jakim powinien emanować
obraz
jest radość, jak przykazał Bóg.
I to jemu, Najwyższemu, należy oddawać hołd!
Nikommu innemu!
Własny punkt widzenia...
to przecież arogancja i zwykła głupota!

ILLUSTRATOR 2

Głupota, to być może,
nie można tego rozstrzygnąć o samym sobie...
Jednak nie arogancja, lecz pokora!

Nie należy udawać,
że punkt widzenia własny to sposób patrzenia
Boga,
tylko wynieść punkt widzenia patrzącego na
obraz
ponad świat i horyzont, jakby był spojrzeniem
Najwyższego!

Painting a portrait, I watch works by old masters.
I don't try to render the features of the beauty,
I am looking at,
but to show love in her eyes
which is a reflection of God's eternal love!

ILLUSTRATOR 2

Something, perhaps, might be guessed from the
divine look...
yet it was God himself to have given us the ability to
see independently,
so let's paint what God reveals in front of our eyes.
For God's sake!

It is not the painter's talent that matters,
but persistence and time which establishes a
masterpiece.
A painter must pay homage to eternal ideas.

Painting love, I do not focus on the facial expression
or on the eyes,
but on the harmony of all elements.
Let the entire picture emanate with feeling!

ILLUSTRATOR 1

The only feeling with which a picture should emanate
is joy, just like God has commanded.
And it is to him, the Almighty, that homage is due!
Nobody else!
One's own point of view...
is simply arrogance and sheer folly!

ILLUSTRATOR 2

Folly, perhaps,
for one cannot draw conclusions about oneself...
However, it is no arrogance, but humbleness!

One should not pretend
that one's own point of view is God's way of seeing,
but elevate the watcher's point of viewing a picture
above the world and the horizon, as if it were the
Almighty's gaze!

ILUSTRATOR 1

Och, i cóż ujrzy Najwyższy patrząc na księżniczkę z wysoka?

Przecież nie kształt jej nosa,
tylko samą istotę miłości!

ILUSTRATOR 2

Istotą miłości jest tęsknota.

A przecież Bóg nie tęskni.

Tęsknić mogą tylko ja sam, nikt więcej.

ILUSTRATOR 1

A po cóż tęsknić?

Piękne kobiety tylko o tym marzą by towarzyszyć malarzom.

To dla nich największe szczęście móc obcować z pięknem.

Nawet jeśli kunszt malarski pozbawia mocy ten drugi pędzel,

(Choć to nie u wszystkich...)

ILUSTRATOR 2

O, sam jesteś głupi jak pędzel,
i pusty jak kałamarz!

Sypialnia i pracownia to dwa różne światy,
a kobiet nic nie obchodzą nasze obrazy.

Kobieta pragnie siły i zdecydowania,
lecz nie na płótnie!

Od wątlego malarza woli żołnierza w zbroi,
choćby miał nie wrócić z kolejnej wojny.

Dlatego ja trzymam pewnie w ręce
i pędzel i kindżał!

To ja ozdabiałem namioty sultana podczas
licznych wojen.

To ja pierwszy widziałem prawdziwe konie w
czasie walki.

I tak je maluję, dbając o każdy detal,
nawet pot lśniący na ich grzbietach.

ILUSTRATOR 1

O tak, trzymaj swój kindżał i jedź nim wojować,
czyż prędeż!

I maluj swoje spocone konie.

Ja namaluję piękność i jej szczęście
u boku wielkiego mistrza,

który jej rysy przekształci we wzór

dla całych pokoleń przyszłych malarzy!

ILLUSTRATOR 1

Oh, and gazing at the princess from high above,
what will the Almighty see?

Obviously not the shape of her nose,
but the very essence of love!

ILLUSTRATOR 2

The essence of love is yearning.

And yet, God does not yearn.

I am the only one to yearn, nobody else.

ILLUSTRATOR 1

And what's the use of yearning?

Beautiful women just dream about keeping painters
company.

For them, it is ultimate happiness to be able to
commune with beauty.

Even if the other brush deprives the painting skill of
its potency,

(Though not with everyone...)

ILLUSTRATOR 2

Oh, you yourself are daft as a brush,
and empty as a quill!

The bedroom and the studio are two different
worlds,

and women do not care about our paintings.

A woman longs for power and resolution,
but not on canvas!

To a frail painter, she prefers a soldier in a suit of
armour,

even if he were not to return from the next war.

This is why I firmly hold in my hand
both the brush, and the dagger!

It was me to have decorated the sultan's tents in
numerous wars.

I was the first to see genuine horses in combat.

And that's how I paint them, taking care of every
detail,

all the way to the sweat shining on their backs.

ILLUSTRATOR 1

Oh yes, hold your dagger and off to war you go,
waste no time!

And paint your sweaty horses.

I will paint the beauty and her happiness

by the side of a great master,

ILLUSTRATOR 2

I cóż jej po tym?

Ja ukazę całą jej wyjątkowość i niepowtarzalność,
tak by stanowiła nie wzór,
lecz obiekt
pożądania, dla całych pokoleń.
To będzie źródłem jej szczęścia i miłości do mnie.
Tylko do mnie!

ILLUSTRATOR 1

Malując piękność staję się dawnym mistrzem
malującym piękności...

ILLUSTRATOR 2

Malując piękność jestem sobą,
tylko sobą i nikim więcej...

*** MINIATURA V

ENIŞTE

Te obrazy nie układają się w historię.
Wszystkie postaci są piękne, doskonałe, bliskie
memu sercu.
Przejmuję mnie ich dola, współczuję im, kocham
je.
Lecz brak tu akcji, brak sensu.
Brak dramatu.

Chciałem stworzyć coś nowego, coś
poruszającego.
Chciałem pokazać prawdziwego człowieka,
Twarz z ustami, brwiami i nosem.
Tak, by każdy mógł się w nim rozpoznać.
I zapłakać nad własnym losem.
Ale może jestem tylko starym głupcem...
Co to... czy ktoś tu jest?

POSTAĆ

Wasz grzeszny sługa, panie.

ENIŞTE

Ha! ... Ha! ...

who will transfigure her features into a pattern
for generations of painters to come!

ILLUSTRATOR 2

And what's in it for her?

I am going to reveal her entire uniqueness and
inimitableness,
so that she becomes not a pattern,
but an object
of desire, for entire generations.
This will be the source of her happiness, and of love
for me.
For me only!

ILLUSTRATOR 1

Painting a beauty I become an old master
painting beauties...

ILLUSTRATOR 2

Painting a beauty I am myself,
myself only, and nobody else...

*** MINIATURE FIVE

ENIŞTE

These paintings do not make a story.
All the figures are beautiful, perfect, close to my
heart.
I care about their lot, I sympathise with them, love
them.
Yet, there's no action, no sense.
No drama.

I wanted to create something new, something
moving.
I wanted to show a genuine human,
A face with lips, brows, and nose.
So that all people could recognise themselves in him.
And cry over their own fate.
Or perhaps, I am only an old fool...
What's that... anybody here?

FIGURE

Your sinful servant, sir.

ENIŞTE

There you are! ...

A więc przyszedłeś...

So you have come...

POSTAĆ

Do usług.

FIGURE

At your service.

ENIŞTE

A więc co sądzisz o tych obrazach?

Czy da się je poukładać

w przekonującą całość?

ENIŞTE

So, what do you think about these pictures?

Can they be arranged

to form a convincing whole?

POSTAĆ

To zależy kogo chciałbyś przekonać

i do czego...

FIGURE

It depends whom you would like to convince

and to what...

ENIŞTE

Chciałbym uciszyć wrogów,
przekonać niedowiarków, choćby jednego,
że można połączyć stare z nowym,
Wschód pogodzić z Zachodem.

Że świątynia jest w tle,
a z przodu zawsze osoba.

Że ludzie, zwierzęta i rzeczy są różne,
lecz jednak równe przed obliczem Boga!

ENIŞTE

I would like to silence enemies,
convince sceptics, even if just one,
that the old can be bound with the new,
the East blended with the West.
That the temple is in the background,
and it's always a person that's in the foreground.
That people, beasts and things are different,
yet equal in the face of God!

POSTAĆ

Ależ to herezja i bluźnierstwo,
schodzisz z prostej drogi.

FIGURE

It is but heresy and blasphemy,
you are diverting from a straight path.

ENIŞTE

Dlaczego?!

Przecież napisano,
że i Wschód i Zachód należą do Niego,
i wszystko pod słońcem!

ENIŞTE

Why?!

After all, it has been asserted
that the East and the West belong to Him,
as well as everything under the sun!

POSTAĆ

Nie tobie decydować o tym, co to oznacza
ani jak to pokazać.

Chcesz wejść w rolę Najwyższego,
a to grzech, za który zaznasz piekielnego ognia!
Zresztą nie wszyscy są równi.

Niewidomy nie jest równy temu,
który widzi.

Tak napisano!

Tak, tak, nie inaczej.

FIGURE

It is not up to you to decide what it means
or how to show it.

You want to play the role of the Almighty,
which is a sin for which you will taste hell fire!
Besides, nor everyone is equal.

The blind one is not equal with the one,
who can see.

This has been written down!

Indeed, so it is.

ENIŞTE

Ale...

ENIŞTE

But...

POSTAĆ

A-ale!

FIGURE

B-but!

ENIŞTE

Ale...

ENIŞTE

But...

POSTAĆ

A-a-ale!

Gdyby Bóg zechciał,
uczyniłby was jednym narodem.
Jednak nie zrobił tak wcale,
lecz pozwala na to, jak widać,
żeby niektórzy wybierali własną, krętą drogę.

FIGURE

B-b-but!

If God wanted,
he would have made you a single nation.
Yet, he did not do it at all,
but lets, as one can see,
some chose their own, winding way.

ENIŞTE

Pszczoły...

słyszę brzęczenie pszczół.
Skąd pszczoły o tej porze...?
Zrobiło się zimno i ciemno.
Niepokoisz mnie.

ENIŞTE

Bees...

I can hear bees buzzing.
Whence bees at this season...?
It has got cold and dark.
You bother me.

POSTAĆ

Chcę tylko pomóc.

FIGURE

I only want to help.

ENIŞTE

Więc poradź,
co powinienem zrobić?

ENIŞTE

Then advise,
what should I do?

POSTAĆ

Przypomnij mi –
jak powstaje największa sztuka?

FIGURE

Remind me –
how does greatest art originate?

ENIŞTE

W skromności...

ENIŞTE

In modesty...

POSTAĆ

Tak.

FIGURE

Yes.

ENIŞTE

W powściągliwości...

ENIŞTE

In restraint...

POSTAĆ

Tak.

FIGURE

Yes.

ENIŞTE

Bez ambicji, bez podpisu.

ENIŞTE

Without ambition, without signature.

POSTAĆ

Tak, właśnie!

ENIŞTE

Ale przecież także w zgodzie z własnym sumieniem,
z zasadami, w które się wierzy samemu.
Bez obaw, odważnie!

POSTAĆ

Ale, ale!
Nie należy mylić odwagi z pochopnością,
a sumienia z dumą!
Bóg nie miłuje ludzi wyniosłych.

ENIŞTE

Ależ nie ma we mnie cienia dumy!
Jestem tylko starcem, który traci wzrok w pracowni,
nie myśląc nigdy o sobie,
tylko o sztuce, o iluminacji i opowieści.

POSTAĆ

O, chciałbyś stracić wzrok
a w zamian zyskać wieczną chwałę.
Jednak widzisz jeszcze całkiem wyraźnie,
tylko nie to, co trzeba...
Nie to, co trzeba!
Ale poniesiesz swoją ofiarę dla dobra sztuki.
Nie musisz czekać, aż oślepniesz.

ENIŞTE

Co masz na myśli?

POSTAĆ

Pomódl się teraz
i przeproś za wszystkie grzechy.

ENIŞTE

Co chcesz zrobić z tym kałamarzem?
Wylejesz czerwony atrament,
uważaj!

POSTAĆ

O tak, nie braknie tu czerwieni.
Będziesz miał swój dramat.
I swoją chwałę na wieki.

FIGURE

Yes, indeed!

ENIŞTE

Yet, it is also in line with one's conscience,
with the rules one believes in himself.
Without fears, boldly!

FIGURE

Whoa, whoa!
Courage should not be confused with rashness,
nor conscience with pride!
God does not cherish the haughty ones.

ENIŞTE

But there is not a grain of pride in me!
I am just an old man who is losing sight in his study
never thinking about himself,
but about art, illumination, and the tale.

FIGURE

Well, you would like to lose your sight
and in return to gain eternal glory.
Yet, you can still see quite clearly,
though not what you should see...
Not what you should!
But you will make a sacrifice for art's sake.
You don't have to wait till you go blind.

ENIŞTE

What do you mean?

FIGURE

Pray now
and repent for all your sins.

ENIŞTE

What do you intend to do with this inkpot?
You will spill red ink,
be careful!

FIGURE

Oh yes, red will not come in short supply here.
You will have your drama.
And your glory for all eternity.

Tylko musisz zniknąć, co ty na to?
Musisz usunąć się z pierwszego planu
jak każdy wielki iluminator!

ENIŞTE

Nie, nie rób tego!

POSTAĆ

Nie ma to jak śmierć w dobrej historii.
Od tego powinniśmy byli zacząć.
Ale z pewnością nie jest za późno.
Nigdy nie jest za późno na to,
by umrzeć!

CHÓR

Ach! Moją smutku, ma żałości!
Nie mogę się dowiedzieć,
Gdzie mam pić nocleg mieć,
Gdy dusza z ciała wyleci.
Byłem s młodości w rozkoszy,
Nie usłałem swojej duszy,
Już stękam, już mi umrzeć,
Dusza nie wie, gdzie się dzieci.
Com miał j imienia na dworze,
Com miał w skrzyni i w komorze,
To mi wszystko opuścici,
Na wieki się nie wrócici.

Dusza z ciała wylecieła,
Na zielone łące stała.
Stawszy, silno, barzo rzewno zapłakała.

Czemu, duszo, rzewno płaczesz?

Nie wola mi rzewno płakać,
A ja nie wiem, kam się podzieć.

Podzi, duszo moje miła!
Powiedę cie...

ŞEKÜRE

Tato!

All it takes is for you to vanish, what do you say?
You must remove yourself from the foreground
just like any great illuminator!

ENIŞTE

No, don't do that!

FIGURE

Nothing beats death in a good story.
This is where we should have started.
It is not too late, though.
It is never too late,
to die!

CHORUS

Ah! Me sadness, me woe!
I cannot find out,
Where's my first night's lodging,
When the soul departs the body.
In my youth I chased pleasure,
I did not prepare my soul,
'tis time to die, grunt I do,
The soul knows not where to turn to.
What I had in me yard,
What I had in me chest, and me chamber,
All this will go,
Never to return.

Out from the body the soul has flown,
And in a green meadow it stood.
When it did, in tears it wistfully burst.

Why, oh soul, are you crying so wistfully?

I don't want to wail so sadly,
But I don't know, where to go.

Come, my dear soul!
I shall lead you...

ŞEKÜRE

Dad!

AKT II

*** MINIATURA VI

MEDDAH-PIES

Wróćmy zatem do miłosnej historii,
którą wam obiecałem. Pamiętam, pamiętam.
Pora kończyć, już niedługo.
Nie chcę was przecież zamęczyć.
Przedstawię wam teraz, jeśli mogę... psa. Tak, psa.
Nie dziwcie się, nie odwracajcie z obrzydzeniem
wzroku,
wszystko zrozumiecie, w swoim czasie. Ha ha ha!

Spójrzcie, jaki jestem duży, jak lśni moja czarna
sierść,
jak wydatny mam nos, jakie kształtne uszy,
a jakie przyrodzenie! Imponujące, czyż nie?
Och, a jakie kły! Tak długie i spiczaste,
że ledwo mieszczą mi się w pysku!
Ktoś nawet powiedział: to nie pies, tylko świnia...
Prędko pożałował! Ha ha ha!

Jestem psem. Groźnie warczę, szczerzę
wspomniane kły.
Robię z nich użytek, jeśli trzeba.
Lecz bez przesady, nie lubię surowego mięsa,
napiję się raczej kawy.

Kiedyś byłem wilkiem, owszem,
ale... sami wiecie, szczekanie to dalekie echo
wycia...
auuu, hau-hau, ha ha ha!

KARA

A cóż to za nowe zwyczaje?
Czy świat zszedł całkiem na psy?
Czy mi się tylko zdaje?
Czy nie było mnie aż tyle czasu?
Ale właściwie rozumiem tego psa,
jestem prawie taki sam, jak on.
Wypędzono mnie stąd wiele lat temu,
a ja na pierwsze zawołanie swego pana wracam,
machając ogonem, nie wiedząc czemu...

Pamiętam tu wszystkie kąty.
Pamiętam zapachy i kolory.

ACT II

*** MINIATURE SIX

MEDDAH-DOG

Let us then come back to the love story,
which I promised you. I do remember.
Time to finish, it won't take long.
After all, I don't want to tire you out.
Now, if I may, I will introduce to you... a dog. Yes, a
dog.
Do not be surprised, do not turn your eyes away in
disgust,
you will understand everything, in its own time. Ha ha
ha!

Look how big I am, how my black coat shines,
how prominent is my nose, how shapely the ears,
and the vitals! Imposing, eh?
Oh, and what fangs! So long and pointed
that can hardly fit in my snout!
Somebody even said: it is not a dog, it's a pig...
He regretted it pretty soon! Ha ha ha!

I am a dog. I bark angrily, bare the said fangs.
I use them, should a necessity arise.
But come on, I don't like raw meat,
I'd rather have coffee.

I used to be a wolf, that's true,
but... you know yourselves, barking is a distant echo
of howling...
aah-ooh, bow-wow, ha ha ha!

KARA

And what new-fashioned habits are these?
Has the world completely gone to the dogs?
Or is it only my impression?
Have I been absent for so long?
Basically, though, I understand the dog,
I am almost the same as him.
Having been expelled from here several years ago,
I come back at my master's first beck,
frisking, don't know why...

I remember all the nooks and crannies here.
I remember smells and colours.

Trafię tu wszędzie z zamkniętymi oczami.
Lecz...nie wiem, czy pamiętam moją ukochaną,
tę, którą kochałem tak bardzo, straciłem dla niej
rozum,
to dlatego mnie wygnano.
Jej ojciec nie chciał takiego zięcia.
Wolał pewnie księcia dla swej pięknej córki.
Może słusznie, tylko dlaczego teraz mnie wzywa?

Czy naprawdę chodzi o księgę z ilustracjami?
O obraz piękna i szczęścia?
Owszem, zdobyłem pewne doświadczenie,
widziałem niejedno, przeżyłem to i owo
przez te wszystkie lata.
Pracowałem przy niejednej księdze.

Ale czy tutaj brak zdolnych ilustratorów?
Być może, skoro w centrum obrazu malują psa,
konia,
drzewo czy samego szatana, zamiast miłość!
Lecz mnie już nie interesują księgi ani ilustracje.
To dawne dzieje. Czcza zabawa, próżne
dywagacje.
Jedyne, co mnie tu przywiodło, to resztką nadziei.

Ach, jak długo nosiłem w sercu obraz jej twarzy,
tak długo.
Lecz czy to naprawdę jej twarz? Czy to jej obraz?
Czy ją zobaczę, czy rozpoznam
i czy ona rozpozna mnie?
No i proszę, nogi same prowadzą mnie prosto
pod jej drzwi...
Nogi, czy serce?

CHÓR
Pewien bardzo zazdrosny ojciec
zamknął swą piękną córkę w komnacie
i pilnie jej strzegł.

Lecz nie przewidział, że niczym woda
przez szczelinę w skale na zewnątrz wydostanie
się
jej wielka uroda!

I will find my way with my eyes closed.
But... I don't know if I remember my sweetheart,
the one I used to love so much, I lost my mind for her,
that's why I was expelled.
Her father didn't want such a son-in-law.
He probably preferred a prince for his beautiful
daughter.
Perhaps rightly so, but why is he calling me now?

Is it really about a book with illustrations?
About an image of beauty and happiness?
Well, I have gained some experience,
I have seen a few things, experienced this and that
in all these years.
I have worked on a few books.

Yet, is there a shortage of talented illustrators here?
That's possible, as in the centre of a picture they
paint a dog, a horse,
a tree, or Satan himself, instead of love!
I am no longer interested in books or illustrations,
though.
It's long gone. Idle buffoonery, futile deliberations.
The only thing that has brought me here is a remnant
of hope.

Ah, I have cherished a picture of her face in my heart
for so long, so long.
But is it really her face? Is it her image?
Will I see her, will I recognise,
and will she recognise me?
Here we go, my feet take me straight to her door...
My feet, or my heart?

CHORUS
One very possessive father
locked his beautiful daughter in a chamber
and guarded her closely.

He did not foresee, though, that through a crack in
the rock,
like water, her great beauty,
will issue outside!

*** MINIATURA VII

ŞEKÜRE

Kto tam?

KARA

Dawny przyjaciel tego domu.

ŞEKÜRE

Mam dobrą pamięć do głosów,
poznaję nawet psy sąsiadów, po ich szczekaniu,
jednak ciebie nie poznaję...
Do kogo przychodzisz?

KARA

Do gospodarza.
Sam mnie zaprosił.

ŞEKÜRE

Co? Kiedy?

KARA

Otrzymałem list kilka tygodni temu,
Chodziło o księgę...

ŞEKÜRE

Ach, kolejny ilustrator...
Odejdź, to już nieaktualne.

KARA

Jak to, dlaczego?
Czy coś się stało?

ŞEKÜRE

Odejdź. Odejdź, proszę.

KARA

Şeküre, czy to ty?

ŞEKÜRE

Kim jesteś?

KARA

Mieszkałem kiedyś w tym domu.
Kochałem córkę gospodarza.
Rozmawialiśmy siedząc godzinami przy stole,
o tym, czy można pokochać kogoś

*** MINIATURE SEVEN

ŞEKÜRE

Who is it?

KARA

An old friend of this household.

ŞEKÜRE

I have good memory for voices,
I can even tell my neighbours' dogs by their bark,
yet you I do not recognise...
Who are you coming to?

KARA

To the host.
He himself invited me.

ŞEKÜRE

What? When?

KARA

I got a letter a few weeks ago,
It mentioned a book...

ŞEKÜRE

Ah, yet another illustrator...
Go away, it is already off the table.

KARA

How come, why?
Has anything happened?

ŞEKÜRE

Leave. Please, leave.

KARA

Şeküre, is that you?

ŞEKÜRE

Who are you?

KARA

I used to live in this house.
I loved the host's daughter.
Sitting at the table, we talked for hours,
whether one can fall in love with somebody

widząc tylko portret..
Namalowałem słynnych kochanków,
kiedy widzą się po raz pierwszy.
Podpisałem ich naszymi imionami.
Podarowałem ukochanej obraz.

ŞEKÜRE
Kara?

KARA
Şeküre!

ŞEKÜRE
Nie krzycz!

KARA
Şeküre...

ŞEKÜRE
Nie możemy teraz rozmawiać.
Przyjdź po zmroku, tak żeby nikt cię nie widział.

KARA
Dlaczego, co się stało?

ŞEKÜRE
Nie teraz! Wieczorem.

CHÓR
Uroda błąkała się bez celu,
niczym dusza czyścowa,
aż trafiła na młodzieńca
malującego obraz.
Zawładnęła jego pędzlem,
zawładnęła rozumem i talentem.
Aż namalował postać tak piękną,
że sam się w niej zakochał!

ILLUSTRATOR 1
Dusza, serce moje, oko – miłej się poddały,
dla wszystkiego, co nią nie jest, jakby nie istniały.
I zmieniłem się już tylko w dążenie do niej;
życie moje, myśli, księgi – bajkami się stały.

only seeing the portrait..
I painted famous lovers,
who see themselves for the first time.
I signed them with our names.
I gave the picture as a gift to my sweetheart.

ŞEKÜRE
Kara?

KARA
Şeküre!

ŞEKÜRE
Don't shout!

KARA
Şeküre...

ŞEKÜRE
We can't talk right now.
Come after sunset, so that no one sees you.

KARA
Why, what's happened?

ŞEKÜRE
Not now! In the evening.

CHORUS
Beauty roamed aimlessly,
like a purgatorial soul,
until it came across a young man
who was painting a picture.
It seized his brush,
it seized his mind and his talent.
Until he painted a figure so beautiful,
that he himself fell in love with it!

ILLUSTRATOR 1
My soul, my heart, my eye – to my sweetheart
surrendered,
as if they did not exist to all that is not her.
And I changed to become a sheer pursuit of her;
while my life, my thoughts, my books – became
mere fables.

MEDDAH-SZATAN

Ha ha ha!

ILLUSTRATOR 2

Chociaż wszyscy już znają sekret mojej duszy,
ja perły mej tajemnicy nie umiem naruszyć;
tylko ciebie wciąż szukam, o, cudna jak księżyc,
bo wciąż łudzę się, że ciebie potrafię nią wzruszyć.

MEDDAH-SZATAN

Ha ha ha!

ILLUSTRATOR 1

Nie zaznam już tych ust, choć tak bardzo w nich
smakuję,
bo rozpląną się jak cukier, gdy ich zakosztuję.
Patrzę na nie i z pragnienia staję się złotnikiem:
topię w oczach cudny agat i w złocie gotuję.

MEDDAH-SZATAN

Ha ha ha!

ILLUSTRATOR 2

Biada sercu, gdy miłość okrutna odchodzi,
gdy z ogrodu ten cyprys wyniosły odchodzi.
Powiedziałas: Musisz zgodzić się z moim
odejściem.
Kto żyje, z tym się godzi, że dusza odchodzi.

MEDDAH-SZATAN

Ha ha ha!

ILLUSTRATOR 1

Zobaczyłem jak się róża setkami ust śmieje,
rzekłem: Do bujnej łąki pewnie tak się śmieje.

ILLUSTRATOR 2

Słowik, łkając i zawodząc na krzewie róży,
powiedział: Z mego płaczu ona tak się śmieje.

ILLUSTRATOR 1

Mówię: Czemu przez ciebie oczy mi się chmurzą?

ILLUSTRATOR 2

Odpowiada: Bo jestem uśmiechniętą różą.

ILLUSTRATOR 1

MEDDAH-SATAN

Ha ha ha!

ILLUSTRATOR 2

Though everyone already knows the secret of my
soul,
upon the pearl of my mystery I cannot encroach;
it's only you I keep looking for, oh, beautiful as the
moon,
as I cherish the illusion I can touch you with it.

MEDDAH-SATAN

Ha ha ha!

ILLUSTRATOR 1

I will not savour these lips even though I relish them
so,
for they will melt away like sugar when I taste them.
I stare at them and the yearning turns me into a
goldsmith:
Wondrous agate in my eyes I melt to boil it in gold.

MEDDAH-SATAN

Ha ha ha!

ILLUSTRATOR 2

Woe betide the heart when cruel love departs,
when the cypress lofty from the garden departs.
You said: You must accept my departure.
He, who lives, will acknowledge that the soul departs.

MEDDAH-SATAN

Ha ha ha!

ILLUSTRATOR 1

I saw a rose smile with a hundred lips,
I said: Perhaps to a lush meadow it is smiling.

ILLUSTRATOR 2

Sobbing and wailing on the rosebush, a nightingale
said: Over my cry it is laughing.

ILLUSTRATOR 1

I say: Why do my eyes cloud because of you?

ILLUSTRATOR 2

She replies: Because I am a smiling rose.

Mówię: Czemu ja przez ciebie tak gorzko płaczę?

ILLUSTRATOR 2

Odpowiada: Bo jesteś ciałem, a ja – duszą.

MEDDAH-SZATAN

Ha ha ha!

CHÓR

Ha ha ha!

Ha ha ha!

Ha ha ha!

*** MINIATURA VIII

ŞEKÜRE

Nie rozumiem mego serca.

Nie rozumiem, nie słyszę co mówi,
nie wiem, czego chce.

Wierzyłam kiedyś... pozwalano mi wierzyć,
że życie jest jak księga z obrazkami –
długie, piękne; bogate i pełne barw.
Że wszystkim rządzi zamysł, sens i boski plan.
Że źli zasłużyli na kary, a dobrych czekają
nagrody...

Nie rozumiem mego serca. Nie rozumiem.
Kiedyś biło szybciej, na myśl o przyszłości,

o czekającym mnie szczęściu i o wielkiej miłości.
Lubiłam swoje życie. Lubiłam myśleć, że będzie
trwało wiecznie.
Lubiłam przeglądać się w lustrze,
a jeszcze bardziej w oczach parzących na mnie
tak chętnie!

Nie rozumiem mego serca.
Nie rozumiem, nie słyszę co mówi,
nie wiem, czego chce.

Mysłałam kiedyś... kazano mi myśleć,
że miłość jest jak wielka opowieść –
piękna, kolorowa i o szczęśliwym zakończeniu.
Że każdy ma swoje miejsce i swój czas,

ILLUSTRATOR 1

I say: Why do I cry so bitterly because of you?

ILLUSTRATOR 2

She replies: Because you're the body, and I am the
soul.

MEDDAH-SATAN

Ha ha ha!

CHORUS

Ha ha ha!

Ha ha ha!

Ha ha ha!

*** MINIATURE EIGHT

ŞEKÜRE

I don't understand my heart.

Don't understand, can't hear what it says,
don't know what it wants.

I used to believe... I was led to believe,
that life is like a book with pictures –
long, beautiful; rich and full of colours.
That everything is governed by design, sense, and
divine plan.
That the bad ones deserve to be punished, and the
good ones rewarded...

I don't understand my heart. Just don't.
It used to beat faster, at the thought of the future,

of the happiness awaiting me, and of the great love.
I liked my life. I liked to think it would last forever.
I like to look at myself in the mirror,
and even more so in the eyes that looked at me so
eagerly!

I don't understand my heart.
Don't understand, can't hear what it says,
don't know what it wants.

I used to think... I was made to think,
that love is like a great tale –
beautiful, colourful and ending happily.
That everyone has his place and his time,

jak kształty i barwy na obrazach największych malarzy.

Lecz to nieprawda, czerwień, błękit, zieleń i purpura
nic nie znaczą... nic!

Nie rozumiem mego serca. Nie rozumiem.
Kiedyś biło szybciej, gdy Kara był blisko.
Byłam tylko dzieckiem, lecz rozumiałam wszystko

–
jego zmieszanie i nisko spuszczonego wzroku.
Lubiłam to i pozwalałam mu wierzyć,
że będziemy jak kochankowie w opowieściach;
że szaleństwo naszej miłości pokona nawet mrok śmierci!
Lecz był naiwny; to nie mnie kochał, tylko swój sen o miłości...

Nie rozumiem mego serca.
Nie wiem, czego chce ode mnie,
kiedy bije z taką samą mocą na wspomnienie męża,
co na wieść o kolejnych wielbicielach i ich listach.
Dlaczego, moje serce, tłoczysz krew w różne miejsca mojego ciała,
rozpalając je, każąc im nabrzmiwać,
czerwienieć...
i marzyć o czyjejś bliskości!

Nie rozumiem mego serca.
Nie wiem, czego chce ode mnie,
kiedy krwawi na widok ojca z rozbitą głową,
a jednocześnie bije szybciej, wyrывa się dokądś...
Na wolność!

Życie jest jak księga, tato, ale nie taka, którą pisze ktoś,
którą się czyta i ogląda w niej obrazki,
tylko taką, którą się pisze
i ilustruje własną krwią!

W tej księdze nie będzie sułtana!
Ani bezimiennych piękności i ich szczęścia.
Tylko moja twarz.
Moje życie, moja prawda!
Moja wina i mój dramat!
Ja!

like shapes and colours in the pictures of the greatest of painters.

But it is not true, red, blue, green and purple mean nothing... nothing!

I don't understand my heart. Just don't.
It used to beat faster when Kara was around.
I was only a child, but I understood everything – his abashment, and his eyes cast down.
I liked it, and let him believe that we would be like lovers in tales;
that the frenzy of our love would conquer even the gloom of death!
He was naïve, though; it was not me he loved, but his dream of love...

I don't understand my heart.
I don't know what it wants from me when it beats with the same power at the memory of my husband,
and at the news of successive admirers and their letters.
Why, my heart, do you pump blood to various places in my body,
putting them on fire, having them swell, colour up... and dream about somebody's closeness!

I don't understand my heart.
I don't know what it wants from me when it bleeds at the sight of the father with injured head,
and, at the same time, beats faster, tries to get away... To be free!

Life is like a book, Dad, but not one somebody writes, one that is read, and its pictures watched,
but one that is written
and illustrated with one's own blood!

This book will not feature a sultan!
Nor nameless beauties and their happiness.
Only my face.
My life, my truth!
My fault and my drama!
Me!

*** MINIATURA IX

KARA

Şeküre...

ŞEKÜRE

Wejdz, wejdz szybko!

KARA

Och, Şeküre, czy przychodzę nie w porę?
Jest chłodno, czy nie zmarzniesz?

ŞEKÜRE

Nie, to nic. Wejdz dalej, tam jest cieplej.

KARA

Co to za zapach?
Smażona papryka?
Czy się nie przypala?

ŞEKÜRE

Tak, rzeczywiście.
Masz doskonały węch!
Wejdz, usiądź proszę.
Zaparzę kawę,
zaraz znikną inne zapachy...

KARA

Minęło tyle czasu...
Nie zmieniłaś się!

ŞEKÜRE

A ty owszem... zmężniałeś!

KARA

I znów nie wiem, co powiedzieć...
tak samo jak kiedyś!
Powiedz ty, co u ciebie?
Czy to twoi synowie stali w oknie?

ŞEKÜRE

Prosiłam ich przecież, żeby zostali u siebie!
Ale nie mogą być dla nich zbyt surowa.
Ich ojciec... wyjechał, nie wraca już czwarty rok...
boję się, że zginął!

*** MINIATURE NINE

KARA

Şeküre...

ŞEKÜRE

Come, come in quick!

KARA

Oh, Şeküre, is it a bad time for me to come?
It is chilly, won't you get cold?

ŞEKÜRE

No, that's nothing. Come farther inside, it is warmer
over there.

KARA

What's that smell?
Fried peppers?
Aren't they burning?

ŞEKÜRE

Yes, indeed.
You've got excellent sense of smell!
Come, take a seat.
I'll boil some coffee,
other smells will vanish in no time...

KARA

So much time has passed...
You haven't changed!

ŞEKÜRE

Well, you have... you've grown into a man!

KARA

Here we go again, I don't know what to say...
just like in the past!
Go on, tell me, how are things with you?
Were these your sons standing in the window?

ŞEKÜRE

I asked them to stay at their place!
But I must not be too strict with them.
Their father... has gone away, it's been four years...
I'm afraid he's got killed!

KARA

Ach tak...

A jak miewa się twój ojciec?

Muszę z nim porozmawiać.

ŞEKÜRE

Niestety... ojciec jest chory,
leży w gorączce i nie przyjmuje gości.

KARA

W takim razie, kiedy mógłbym przyjść?

W liście wspominał o księdze...

ŞEKÜRE

Ach, ta nieszczęsna księga!
Jedynie o czym wszyscy potrafią rozmawiać!
Te przekłete obrazki! To dzieło szatana!

KARA

Şeküre, co ci jest?

ŞEKÜRE

Nie, to nic. Jestem po prostu zmęczona.
I boję się...

KARA

Czego? Czy mogę jakoś pomóc?

ŞEKÜRE

Ach, Kara!
Masz na pewno ważniejsze sprawy,
niż samotna kobieta z dwójką dzieci,
i trupem w szafie... jak to się mówi.

KARA

Şeküre... ja...

ŞEKÜRE

Z pewnością spotkałeś niezwykle piękności
w dalekich krajach i któraś zdobyła twe serce...

KARA

Şeküre, czekałem tylko na ciebie!

ŞEKÜRE

Czekałeś? Tyle lat?

KARA

I see...

And how's your father?

I must talk to him.

ŞEKÜRE

Unfortunately... father is ill,
he is down with fever and is not to have guests.

KARA

In this case, when could I come?

In his letter, he mentioned this book...

ŞEKÜRE

Ah, the wretched book!
The only thing everyone can talk about!
Those damned pictures! It's Satan's doing!

KARA

Şeküre, what's going on with you?

ŞEKÜRE

No, that's nothing. I am just tired.
And scared...

KARA

Of what? Can I help somehow?

ŞEKÜRE

Ah, Kara!
You will surely have more important matters,
than a lone woman with two kids,
and a skeleton in the closet... so to say.

KARA

Şeküre... I...

ŞEKÜRE

You will have surely met extraordinary beauties
in faraway lands, and one of them will have won your
heart ...

KARA

Şeküre, I've been waiting only for you!

ŞEKÜRE

Waiting? For so many years?

KARA

Tak, żadna inna się nie liczy.
Nic innego nie ma znaczenia,
tylko moja miłość.
Powiedz, proszę, co mogę dla ciebie zrobić?
Zrobię wszystko!

ŞEKÜRE

Wszystko?

KARA

Tak, wszystko!

ŞEKÜRE

Ach, Kara, jestem taka samotna!
Wszystko tak się skomplikowało!
Czas płynie a ja mam związane ręce.
Nikt nie uzna mnie za wdowę, dopóki nie znajdę
świadka,
że widziano mego męża martwego.
Bywałeś w dalekich krajach... może...

KARA

Tak! Zeznam! Powiem, że widziałem go na własne
oczy,
jak leżał przeбитý mieczem!

ŞEKÜRE

Musiabym też przedstawić świadków na to, że
mąż,
zanim wyjechał dał mi rozwód warunkowy,
na wypadek, gdyby nie wrócił.
Inaczej zgodnie prawem należę do jego rodziny...

KARA

Tak, znajdę świadków i odpowiedniego sędziego,
zapłacę, mam pieniądze!

ŞEKÜRE

Och, Kara, czuję, że nasza miłość
wreszcie rozkwitnie bez przeszkód!
Jak w opowieściach!

KARA

Tak!

KARA

Yes, no other matters.
Nothing else matters,
but my love.
Tell me, please, what can I do for you?
I will do everything!

ŞEKÜRE

Everything?

KARA

Yes, everything!

ŞEKÜRE

Ah, Kara, I am so lonely!
Everything has got so complicated!
Time flies, and I have my hands tied.
Nobody will deem me a widow, till I find a witness
to testify my husband has been seen dead.
You are well-travelled to faraway lands... perhaps...

KARA

Yes! I will testify! I will say I saw him with my own
eyes,
as he lay pierced with a sword!

ŞEKÜRE

I would also have to produce witnesses to testify that
my husband,
gave me a conditional divorce before he left,
in case he should not return.
Otherwise, I legally belong to his family...

KARA

Yes, I will find witnesses and a suitable judge,
I'll pay, I've got money!

ŞEKÜRE

Oh, Kara, I feel that our love
will finally blossom unperturbed!
Just like in tales!

KARA

Yes!

ŞEKÜRE

Ale musisz obiecać mi kilka rzeczy.

ŞEKÜRE

But there are a few things you have to promise me.

KARA

Mów!

KARA

Go on!

ŞEKÜRE

Czy zaopiekujesz się moimi synami ?

ŞEKÜRE

Will you take care of my sons?

KARA

Będą mi jak własne dzieci!

KARA

I will treat them like my own!

ŞEKÜRE

Czy będziesz nas bronił przed intruzami?

Kiedy rozejdą się wieści...

mogą znaleźć się inni chętni, do mej ręki.

ŞEKÜRE

Will you protect us against intruders?

When the news breaks...

there might be others willing to take my hand in marriage.

KARA

Zetnę głowę każdemu, kto zbliży się do drzwi!

KARA

I will chop off the head of anybody to come close to the door!

ŞEKÜRE

I czy zgodzisz się zamieszkać z nami,

w tym domu... wraz... z moim ojcem?

ŞEKÜRE

And will you agree to live with us,

in this house... with... with my father?

KARA

Tak! Chodźmy od razu przekazać mu nowinę!

KARA

Yes! Let's go and share the news with him right away!

ŞEKÜRE

Nie, mówiłam ci już, że jest chory,

Ale na pewno udzieli nam błogosławieństwa...

ŞEKÜRE

No, I have already told you he is ill,

But he will surely give us his blessing...

KARA

Czy jesteś pewna?

Kiedyś nie był mi tak przychylny...

KARA

Are you sure?

In the past, he was not very favourably disposed to me...

ŞEKÜRE

O, tak.

Zmienił się, spokojnie... wyciszył.

Zrozumiał swoje błędy.

Przecież sam cię wezwał!

ŞEKÜRE

Oh, yes.

He's changed, got humbler... quieter.

Has understood his mistakes.

After all, he himself has summoned you!

KARA

Dobrze, kochana.

KARA

Right, darling.

ŞEKÜRE

Obiecaj, że nie będziesz niepokoił go w jego komnacie.

Nigdy! Nigdy.

Nie trzeba mu przeszkadzać,
jest bardzo zajęty...

Wszystko w swoim czasie.

KARA

Dobrze, Şeküre.

Czy mógłbym... czy mogłabyś...

ŞEKÜRE

Tak, lecz nie teraz... powstrzymaj się.

Wszystko w swoim czasie.

W swoim czasie.

CHÓR

Raz piękna księżniczka

znalazła psa.

Był ranny,

i żegnał się z życiem.

Przygarnęła go,

zabrała do swej komnaty.

Nakarmiła go,

opatrzyła jego rany.

Mijał czas, rany się zagoiły,

pies wyzdrowiał, odzyskał siły.

Był wdzięczny księżniczce,

pilnował jej domu.

Nie pozwalał zbliżyć się do niej
nikomu.

Żyli tak razem

długo i spokojnie.

A dla księżniczki było to,

największe możliwe szczęście.

Szczęście.

ŞEKÜRE

Promise me you will never disturb him in his chamber.

Never! Never.

He is not to be disturbed,
he is very busy...

Everything in its time.

KARA

Right, Şeküre.

Could I... could you...

ŞEKÜRE

Yes, but not now... hold back.

Everything in its time.

In its time.

CHORUS

Once, a beautiful princess

found a dog.

It was injured,

and was about to die.

She clasped it,

and took it to her chamber.

She fed it,

dressed its wounds.

Time passed, wounds healed,

the dog recovered, regained strength.

Grateful to the princess,

it guarded her house.

It did not let anybody
come close to her.

And so they lived together
peacefully ever after.

And for the princess it was
the greatest bliss possible.

Happiness.

- transl. Waldemar Łyś